

Park Ludowy znowu będzie piękny

Park Ludowy w Michałkowicach to kolejny punkt na zielonej mapie naszego miasta, nad którym pochyliły się jego władze. W 2019 r. rozpoczęła się rewitalizacja parku, która docelowo ma uczynić z niego miejsce, w którym mieszkańcy Michałkowic będą mogli zrelaksować się zarówno z książką w dłoni jak i kijkami do nordic walkingu. Warto tutaj wspomnieć, że już od 2015 roku na terenie Parku Ludowego (przez dziesięciolecia, niestety, zaniedbywanego) są systematycznie inicjowane przez władze samorządowe oraz mieszkańców akcje, mające na celu bieżące uprzątnięcie tego terenu.

W ramach prowadzonej od ubiegłego roku modernizacji, w parku powstały alejki mineralne, została wzdłuż nich na nowo zasiana trawa, a także zamontowano ławki i kosze na śmieci. Dzieci i młodzież mogą (wspomagając się smartfonem) korzystać z gry terenowo-rozrywkowo-edukacyjnej.

Ponadto w celu przywrócenia wartości użytkowej tego miejsca, w tym roku zostanie dokonana wycinka sanitarna i techniczna wybranych drzew, usunięcie wykrotów, samosiewów, zanieczyszczeń i leżących gałęzi.

Zostanie również nasadzonych 2500 nowych drzew (m.in. lipa drobnolistna, dąb szczypułkowy, buk pospolity, grap pospolity, klon jawor, jarząb śliwa wiśniowa czy głóg szkarłatny) oraz 5000 różnego rodzaju krzewów, krzewinek i bylin. Planowane jest także ogłoszenie przetargu

na

wykonanie dalszych prac związanych z tzw. „małą architekturą”.

– Punktem kulminacyjnym prac będzie zaadaptowanie dawnego basenu,

który całkowicie zarósł drzewami, na łąkę kwietną – mówi Agata Stryha z

wydziału gospodarki komunalnej UM Siemianowice Śląskie.

Nie należy zapominać o jedynej w swoim rodzaju perełce przyrodniczej

znajdującej się na terenie Parku Ludowego. Mowa tu o tzw. wychodniach

skał wapiennych, czyli jednych z ostatnich pozostałości po bogatych w

paleofaunę tzw. warstw gogoliński.

Niestety, jako, że teren ten od dłuższego czasu sprawiał wrażenie

zaniedbanego, niektórzy mieszkańcy zaczęli je traktować jako miejsce, w

którym można się pozbyć niepotrzebnych rzeczy.

– Chcielibyśmy w tym miejscu zaapelować do mieszkańców, aby, podobnie jak inne zielone zakątki naszego miasta, tak i ten traktowali jako swój, w którym mogą się zrelaksować – mówi Anna Łysko-Witkowska z Wydziału Gospodarki Komunalnej.

Również siemianowicka straż miejska, która od ubiegłego roku korzysta z e-rowerów, nie pozostawia tego miejsca samego sobie.

– We współpracy z urzędem miasta prowadzimy tam stałe patrole. Reagujemy na sygnały mieszkańców czy właścicieli pobliskich garaży o wysypywanych śmiechach – mówi Janusz Kukłok, z-ca komendanta Straży Miejskiej w Siemianowicach Śląskich. – Sytuację na pewno poprawi zainstalowanie tu z czasem systemu monitoringu – dodaje.

Park Ludowy w Michałkowicach został założony w okresie międzywojennym. Stanowił on alternatywę dla prywatnego parku Rheinbabenów w Michałkowicach, niedostępnego dla okolicznej ludności. Istniał do końca lat 70-tych XX w. Cały teren wokół parku był ogrodzony. Na jego terenie znajdowały się dwa baseny kąpielowe, stadion sportowy, trzy tory saneczkowe, strzelnica oraz restauracja. Park nazywano Kozimi Górkami lub Sztadionem. Do zamknięcia parku i znajdujących się na jego terenie obiektów doszło za sprawą szkód górniczych. Przez wiele lat pokolenia mieszkańców Michałkowic i gmin ościennych wypoczywało tu czynnie podczas pikników, festynów a także zawodów sportowych. W 2017 roku został zgłoszony przez siemianowickich uczniów w kategorii Młodzieżowego Budżetu Obywatelskiego projekt pod nazwą „Ziemia Nowa. Reaktywacja Parku Ludowego w Michałkowicach” Na jego realizację miasto przeznaczono prawie 200 tys. zł.

Rafał Jakoktochce, fot. Wojciech Mateusiak